Informacja prasowa Kraków, 25 sierpnia 2021 r.

**Afganistan – prawa kobiet w stanie zagrożenia**

**Kobiety w Afganistanie stają się cichymi ofiarami walki toczącej się w kraju. Nie zobaczymy ich na nagraniach docierających do nas za pośrednictwem mediów. Twarze i dłonie musiały schować pod niebieskimi burkami, wracając do czasów, gdy funkcjonowały anonimowo, bez własnego imienia w dokumentach. Co dla nich oznacza przejęcie władzy w Afganistanie przez ugrupowanie dążące do wprowadzenia nowego religijnego porządku?**

O przyszłości Afganek nie można mówić bez przytoczenia najważniejszych statystyk z ostatnich dekad. W 2015 roku Światowa Organizacja Zdrowia poinformowała, że ​​90% kobiet w Afganistanie doświadczyło co najmniej jednej formy przemocy domowej. Z kolei według badań Georgetown Institute for Women, Peace and Security, Afganistan jest drugim po Pakistanie najgorszym miejscem do życia dla kobiet pod względem ich dyskryminacji, a pierwszym jeśli chodzi o brak bezpieczeństwa i przemoc, zarówno z rąk członków rodziny, jak i anonimowych mężczyzn, urządzających uliczne ataki. Za jakie przewinienia? Chociażby tak błahe jak zbyt obcisłe ubranie.

Dopiero w 2001 r. kobiety i dziewczynki ponownie uzyskały prawo do edukacji, odebrane im niegdyś przez talibów, którzy zamknęli przed nimi bramy szkół i uniwersytetów. Mimo to, jeszcze w 2019 r. ponad 68% dziewczynek nie uczestniczyło w zajęciach szkolnych. Według danych UNICEF od 30 do 40% dziewczynek jest wydawanych za mąż przed ukończeniem 18 roku życia, co odcina je od możliwości kontynowania edukacji. Wczesne małżeństwa, a przez to również ciąże i porody obciążające nastoletni organizm, zagrażają życiu dziewczynek. Afganistan ma jeden z najwyższych wskaźników umieralności okołoporodowej na świecie – w 2019 r. na 10 tysięcy porodów 638 skończyło się śmiercią matki. Prawie 40% noworodków nie dożyło swoich pierwszych urodzin.

*– Jedna wykształcona kobieta w Afganistanie zmienia życia setek kolejnych. Dziewczynki mogą się uczyć jedynie na zajęciach prowadzonych przez nauczycielkę, kobiety nie mogą odbyć wizyty lekarskiej w gabinecie prowadzonym przez mężczyznę. Jeżeli zabraknie pracownic przekazujących swoje umiejętności kolejnym pokoleniom, kobiety znikną, zamknięte w domach i pozbawione pomocy. Będziemy świadkami całkowitego wykluczenia ich z życia społecznego –* mówi **Małgorzata Olasińska-Chart z Polskiej Misji Medycznej**. Polska organizacja była obecna w Afganistanie w latach 2001-2007, budując na miejscu izby porodowe, szkoląc lokalny personel medyczny i prowadząc warsztaty z planowania rodziny. *– Nasz lekarz podczas misji musiał przez krótkofalówkę instruować akuszerkę przyjmującą poród, ponieważ nie mógł wejść do sali, w której przebywała pacjentka. Ale w ostatnich dniach w szpitalach pozwolono pozostać jedynie lekarkom, a pielęgniarki i dodatkowe pracownice opieki zdrowotnej musiały opuścić miejsce pracy. Kraj stoi na skraju zapaści, która najboleśniej dotknie kobiety i dzieci, a my nie możemy pozwolić sobie na to, by jedynie biernie się temu przyglądać* – dodaje.

**Wesprzyj pomoc Polskiej Misji Medycznej w Afganistanie:**

· ustaw płatność cykliczną w Twoim banku na działania PMM lub na <https://pmm.org.pl/chce-pomoc>

· przekaż darowiznę na numer konta Polskiej Misji Medycznej: 62 1240 2294 1111 0000 3718 5444 z dopiskiem Afganistan

KONTAKT DLA MEDIÓW: Dorota Zadroga [dorota.zadroga@pmm.org.pl](mailto:dorota.zadroga@pmm.org.pl) tel. 698 989 141